Nr. 19. Sambor dnia 1. października 1912. Rok XII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie	40 h.	półrocznie	2 kor. 50 h.
kwartalnie ...	1 „ 25 „	całorocznie ..	5 „ — „

Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni powszechnej i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Wobec świeżych klęsk elementarnych.

Nie możliwą jest rzeczą obliczyć dzisiaj, jak wielkie są rozmiary klęski spowodowanej trwającą już od 6. tygodni, nie tylko w okręgu naszego Oddziału Tow. gospod., lecz w ogóle w kraju całym — słotą; z góry jednakże osądzić można, że straty jakie gospodarstwa nasze wskutek tej słoty poniosą, będą ogromne, a następnie, że skutki obecnej aury odczuć się dadzą i w następnym roku, a to z przyczyny, że zboża zawczasu, t. j. we wrześniu nie zasiane, bardzo mizerne przynieść będą mogły plony.

Odnośnie do okręgu samborskiego, podzielić się muszę z P. T. Czytelnikami — na podstawie spostrzeżeń uczynionych podczas niedawnej podróży z Turki n S. do Sambora, bardzo smutną wiadomością, że sytuacya, w jakiej obecnie znachodzą się gospodarze, zwłaszcza w dwóch wyżej położonych powiatach, jest wprost straszną i rozpaczliwą.

Smutne bowiem widoki przedstawiły się oczom mym zarówno podczas podróży mej do Turki, jak i za powrotem do Sambora, a widok zniszczonej pracy ludzkiej i środków do życia, poruszył mnie głęboko, wywołując w duszy trwożne pytanie: czyli też nie okaże się z tego powodu głód?

Gdziekolwiek rzucimy okiem, czy to na prawą, czy też w lewą stronę, wszędy jeden i ten sam obraz straszny, przepełniający serce bolem, a przedstawiający się w grupach bezwartościowych już dzisiaj, zczerniałych i zrośniętych półkopków ze zbożem, stożkami zgniłej paszy, lub wreszcie zbożem wyścielonem na polu celem rychlejszego osuszenia. — (?)

Z powodu nadmiaru wilgoci pożółkły i zmarniały zupełnie ziemniaki, ów nieoceniony i niezbędny artykuł żywności i z wyglądu tych roślin odrazu poznać można, że i tam w ziemi toczy je i rozkłada zgnilizny bakcyl zabójczy!

Dokoła po polach pusto i posępnie, ani jednej żywej duszy nie ujrzycie na zagonie, tylko bezustanny deszcz wśród szumu wezbranych górskich potoków wykańcza dzieło okropnego zniszczenia.

Niepokoją się biedni rolnicy smutnym objawem, że nadzieje, jakie przywiązywali do następujących po sobie zmian księżyca, nie ziszczają się w br. wcale, lecz przeciwnie, że po każdej zmianie tego płanety, jeszcze dokuczliwsza przeciąga się słota

Do rozwiązania powyższej zagadki, należałoby zasięgnąć zdania uczonych meteorologów, którzyby zarazem mogli dać wyjaśnienie co do drugiej ciekawej kwestyi i odpowiedzieć na zapytanie: „Dlaczegoż-to już przeszło od 6. tygodni mamy bezustanną słotę, pomimo, że barometry i aneroidy wykazują bezwstydnie stałą pogodę, ba, a nawet i posuchę?!

Nie sądzimy, ażeby zbliżać się już miał najbliższy okres nowego potopu, zwłaszcza, że i wysokie nauki astronomiczne i kosmiczne ewentualność tę dopiero na znacznie późniejsze rezerwują, wieki twierdzimy jednakże, że wielka katastrofa, jaką obecnie przechodzimy i jaka uczuwać się daje na znacznej przestrzeni naszego lądu — jest istotnie straszną i niezwykłą, za czem więc do zwalczenia jej strasznych skutków z całą energią i roztropnością przyspasabiać się trzeba.

Skuteczną akcyę ratunkową przez wyznaczenie potrzebnych funduszów rozwinąć powinien przedewszystkiem c.k. rząd, gdyż pomoc taka leży oczywiście także i w jego własnym interesie.

Biedny nasz kraj nie może — jak o tem dobrze wiemy, przyjść zniszczonej klęskami elementarnemi ludności z wydatną, należytą pomocą — zaczem więc rzeczą Wydziału krajowego będzie zarządzić bezzwłocznie organizacyę komitetów ratunkowych po powiatach, a przedewszystkiem w tych okręgach, gdzie już śmierć głodowa do chat i stajen zagląda.

Wskazanem jest tedy bezwłoczne przystąpienie do obliczenia rozmiaru szkód długo-

Stefan.

Pod gradem salw.

(Reminiscencya z r. 1882)

Szanownym towarzyszom broni, którzy żyją jeszcze ku chwale bożej, a którzy w r. 1882. byli świadkami cudownego ocalenia mego w wypadku, jaki mi się wydarzył podczas ćwiczenia w strzelaniu bojowemi salwami w Dąbrówce - niniejszą poświęcam notatkę w tem mianowicie przekonaniu, że czyniąc zadość ich życzeniu, odświeżę w ich pamięci obrazek z dawnych, lepszych czasów i obudzę w ich sercach nadzieję, że i za następnych lat trzydzieści, kiedy już po nas nie będzie ani śladu, znajdzie się może choć jeden czytelnik, który w jednem z archiwów, z gazety samborskiej będzie się mógł dowiedzić o tem, że w r. 1882, Opatrzność boska ocaliła życie młodemu żołnierzowi, a to z pośród gradu kul, z Werndlowskich luf wypuszczonych. —

Nie pamiętam już dokładnie, którego dnia to było, wiem jednakże, że było to pewnego pięnego poranku w miesiącu czerwcu, gdy wskutek zarządzenia dowódcy pułku, dzielnego podpułkownika, Józefa Hocha, udaliśmy się obaj z kolegą, podporucznikiem Antonim Husakowskim konno do Dąbrówki, a to celem objęcia inspekcyi nad rostawionymi na dwóch przeciwległych łańcuchach górskich — postерunkami awizowymi,

Adjutantowi Husakowskiemu poruczono nadzór nad strażą asekuracyjną od strony Humieńca i Dąbrówki, mnie zaś, na łańcuchu górskim, ciągnącym się od strony południowo-wschodniej, t. j. od Waniowic.

Po ukończonym przeglądzie straży, obowiązani byliśmy złożyć sprawozdanie z czynności naszej dowódcy pułku, który z 5. batalionem nadjeżdżał właśnie na wyznaczone do oddawania salw — stanowisko. —

Podpułkownikowi Hochowi towarzyszył bezpośredni mój przełożony, dowódca 5-go batalionu, major Wincenty Gogojewicz, któremu jako swemu szefowi, osobny raport z czynności inspekcyjnej złożyć musiałem.

Ze sztabem pułkowym przybyli także adjutant pułkowy, porucznik Karol Czerny i starszy lekarz-felczer, Quenot.

Dawnym towarzyszom broni oznajmić przy tej sposobności muszę, że ze wszystkich powyższych członków sztabów: pułkowego i batalionowych-nie pozostała do dnia dzisiejszego ani jedna żywa dusza, że zmarli wszyscy, a żyje jeszcze do dzisiaj tylko jeden człowiek, który miał walczyć z Bośniakami, a został, dzięki łaskawości podpułkownika Hocha adjutantem w Samborze, młodzieniec który na spłoszonym karym koniu przebiegł kotlinę Dąbrowiecką w czasie sypania się półrotowych salw bojowych na tarcze — pozostał żyw i dotąd jeszcze do służby wojskowej obowiązany. Tym człowiekiem jest: autor niniejszej reminiscencyi.

D. n.

trwałą słotą spowodowanych, tudzież do sporządzenia wykazów przedstawiających istotny stan gospodarstw rolnych po katastrofie.

W wykazach takich wyszczególnione być powinny daty odnoszące się: 1) do kwestyi zmiejszenia się stanu inwentarza żywego, jakoteż upadku produkcyi artyków spożywczych, 2) do zmniejszenia się eksportu koni, trzody chlewnej, owiec i t. d. za granice kraju, 3) do sprawy ewentualnego zapotrzebowania owsa, wreszcie 4) do kwestyi sprowadzenia do kraju potrzebnej ilości paszy i koniczyny, bez których o podtrzymaniu hodowli koni i bydła ani mowy być nie może, bo faktem jest, że we wielu powiatach inwentarza żywego nie będzie można przezimować.

Na podstawie takich wykazów przez komitety ratunkowe, powiatowe sporządzonych, a przez Rady powiatowe zatwierdzonych, dokonany by został rozdział subwencyi przez Wydział krajowy, a to w stosunku do rozmiarów strat przez poszczególne powiaty poniesionych.

St.

Posiedzenie rady powiatowej w Samborze

odbyło się w dniu 21. września 1912. pod przewodnictwenm marszałka powiatowego, p. Feliksa Sozańskiego w obecności 22. członków Rady.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy.

1) Rada powiatowa zgodnie z wnioskiem Wydziału, nie zgodziła się na przyjęcie subwencyi w Kw. 500. kor. dla Towarzystwa przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze za stały wydatek powiatowy.

2) Uchwalono wycofać udział w kw. 100 kor. złożony do Spółki handlowej, stow. z ogr. poręką w Samborze, a natomiast zatwierdzono wniosek Wydziałowi w sprawie przystąpienia Rady pow. z udziałem w kw. 100 kor. do składnicy towarów przy kółku rolniczem w Samcorze, pod warunkiem jedakże, jeżeli składnica towarów będzie zarejestrowaną jako spółka z ograniczoną do podwójnej wysokości złożonych udziałów, poręką.

3) Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Biskowicach w sprawie zakupna dwoch parcel gminnych pod budowę dwoch nowych szkół, na który to cel zaciągnąć ma gmina Biskowice w powiatowej kasie oszczęd. pożyczkę w kwocie 3000 kor. do spłacenia w 10 latach.

4) Rada pow. odmówiła swego zatwierdzenia uchwale Rady gminnej w Radłowicach w sprawie wydzierżawienia tow. Proświta placu w obszarze 100 mtr. kw. na lat 25. pod budowę domu.

5) Odmówiono następnie zatwierdzenia uchwały rady gminnej w Czyszkach w sprawie wypuszczenia w dzierżawę kawałka placu gminnego pod budowę szopy J. Charchanowi o przestrzeni 40. mtr. kw. na lat 15.

6) Odmówiono w dalszym ciągu zatwierdzenia uchwały Rady gmimnej w Głęboce co do sprzedaży Izraelo-Dattelkremerowi kawałka placu gminnego 3. m. szer. a 10 m. dług. pod budowę, za kw. 100.

7) Rada powiatowa odmówiła zatwierdzenia uchwały Rady gminnej w Waniowicach, którą postaniowiono rozparcelować L. 20. 30 na gminę, jako majątek gminny zaintabulowaną pomiędzy tych gospodarzy, których grunta do tej parceli przytykają.

8) Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Strzałkowicach, którą postanowiono wydzierżawić Łuczkiewiczowej Rozalii kawałek gruntu gminnego o powierzchni 120 m. kw. na lat 10, pod budowę domu mieszkalnego za czynszem rocznym w kw. 2 kr. pod warunkiem, że dzierżawczyni, lub jej zastępca bez wypowiedzenia po latach 10., własnym kosztem budynek usuną, lub nową umowę w sprawie dalszej dzierżawy tej parceli z gminą zawrą.

9) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Bilince małej w sprawie zaciągnięcia pożyczki 100 Koron na ogrodzenie starego cmentarza.

10) Zatwierdzono dalej uchwałę rady miejskiej w Samborze, którą postanowiono odpisać dzierżawcy pewną część czynszu dzierżawnego, t. j. kw. 241. kor. z powodu próżnostania stajni w czasie, gdy targi z powodu grasującej przyszwycy były przez 220 dni zamknięte.

11) Odmówiono zatwierdzenia uchwały rady gminnej w Głęboce, w sprawie sprzedaży gruntu gminnego „Wygonem“ zwanego.

12) Zatwierdzono uchwałę rady miejskiej z 31. lipca 1912. w sprawie zwolnienia Józefa Merzla od kontraktu dzierżawy gruntu gminnego z dniem 1. kwietnia 1912.

13) W końcu zatwierdzono uchwałę rady miejskiej w Samborze w sprawie odpisania z czynszu za budkę na targowicy Peszli Weidmann, kw. 50 kor.

Na tem posiedzenie zakończono.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

„Jedyną i pewną drogą do odrodzenia i dobrobytu, to: łączność i praca współdzielcza w towarzystwach, to: zbratanie się ich wzajemne i praca pod hasłem: „W jedności siła!“

I. Z c. k. Intendantury 10. korpusu w Przemyślu. Wyciąg z zawiadomienia producentów w sprawie dostawy żyta i owsa do magazynów prowiantowych w 7. stacyach, tak co do zapotrzebowania we własnym zarządzie, jak i w drodze arendy na 1912/13.

1) Zapotrzebowanie w własnym zarządzie dla magazynów w Przemyślu, Stryju, Jarosławiu i Rzeszowie wynosi od 1. października 1912. do końca maja 1913 32·000 ctm. żyta i 76·250 ctn. owsa.

2) Zapotrzebywanie przez zakupno od ręki na czas od 1.paździenika 1912. do 28 tutego 1913. przez magazynyny w Przemyślu, Gródku jagiel, Stryju, Jarosławiu, Łańcucie, Rzeszowie i Dębicy, 9·900 ctn. żyta 17·500 ctn. owsa. —

Zapotrzebowanie w drodze arendy na okres od 1. listopada 1 912. do 31. października 1913. dla 8. załóg zakładów wydzielonych z korpusu wynosi 12·622. ctn. owsa.

Ceny zasadnicze owsa ustalone dnia 11. września 1912: dla Jaworowa 15. k. 80. h. Hruszowa 16. Radymna 15 k. 90 i Kolbuszowy 16. k. 30.

W Przemyślu dnia 16. września 1912.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości osobiste. Starosta samborski, radca namiest., p. Henryk hr. Morstin powrócił z urlopu i objął urzędowanie z dniem dzisiejszym.

Średnie zakłady naukowe T. S. L. w Białej i Orłowej dotąd nie upaństwowione. Deficyt T. S. L wynosi wskutek tego pół miliona kor. Pokrycie deficytu ofiarnością publiczną konieczne — inaczej grozi nam katastrofa narodowa, zamknięcie tych szkół. Publiczne składanie ofiar zapoczątkowane w całym kraju przez Zarząd główny, oznaczyliśmy w Samborze na 6. października 1912. W dniu tym powinny goręcej uderzyć serca polaków i polek naszego grodu, niepowinno brakować nikogo, ktoby na cel narodowy nie złożył tyle, ile może. Dla przyspieszenia akcyi upaństwowienia średnich szkół T. S. L. odbędzie się w tym samym dniu 6-go października o godz 4-tej popołudniu, w sali Tow. Muzycznego, Rynek linia A-B. Wiec, na którym po odpowiednim referacie przedłożone zostaną do uchwalenia rezolucye. O liczne przybycie na wiec i obfite składki na cel wyżej wymieniony, każdemu Polakowi święty, uprasza

Związek okręgowy T. S. L.
w Samborze.

Posiedzenie Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych w Samborze odbędzie się we czwartek, w dniu 3. października bm., w sali Związku katolickiego w Samborze. Początek posiedzenia o godz. 1. po południu.

Mianowania. Minister wyznań i oświaty przyznał VIII. klasę rangi tut. kierownikowi filii gimnazyum, Ludwikowi Sroczyńskiemu. Rada szkolna krajowa zamianowała Stanisława Piotrowicza zastępcą nauczyciela w tut. gimnazyum.

Na T. S. L. złożono we Lwowie, w dniu 28. października b. r. podczas Zjazdu gotówką kw. 15·000 kor. Kwesta domowa trwać będzie do 2. b. m., a wynik jej ogłosimy w następnym numerze.

W „Gołębniku“ w miastach Galicyi, Artyśc teatru lwowskiego „Premier“ wystawią w większych miastach Galicyi w doborowej obsadzie aktorskiej głośną dziś sztukę Ignacego Nikorowicza: „W gołębniku“, która tak wielki sukces odniosła w Warszawie, Lwowie, i Krakowie. Sztukę reżyseruje Gabryela Zapolska i Franciszek Wysocki, grają w niej, Radwanówna, Rybicka, Bończa, Mierosławska, Morozowska, Wysocka, Broniatowski, Greczyński, Sulina, Kawecki, Wybranowski. Wycieczce artystycznej wzorowego tego teatru wróżyć należy wielkie powodzenie. Przedstawienie w Samborze, w sali „Sokoła“ odbędzie sią we czwartek, w dniu 10 października br. Bilety do nabycia w cukierni p. Horwatha.

Ogólna liczba młodzieży kształcącej się w tut. zakładach naukowych, wpisanej na rok szkolny 1912/13 wynosi **4955**., a wszczególności: 1) do gimnazyum imieniem Elżbiety (głównego) wpisano uczniów 507. (oddziałów 15.) 2) do filii gimnazyum. 425, 3) do seminaryum nauczycielskiego 415., 4) do seminaryum. naucz. żeńskiego uczenic 158., 5) do szkoły wydziałowej męskiej 895., 6) takiejże szkoły żeńskiej 926., 7) do 4-klasowej szkoły męskiej 295., 8) do takiejże szkoły żeńskiej 285., do szkoły ćwiczeń w seminaryum naucz 192., 10) do szkoły ludowej Dolnej 194., 11) takiejże szkoły na Powodowej 340., 12) do szkoły ludowej na Średniej 147., 13) do szkoły handlowej im. Gotthelfa 175., wreszcie 14) do szkoły uzupełniającej przemysłowej 130. Do powyższej cyfry jeżelibyśmy dodali aproksymatywną liczbę dziatwy kształcącej się w prywatnych szkołach izraelickich, otrzymalibyśmy okazałą sumę zwyż 5-tysięcy reprezentującą prawie czwartą część mieszkańców całego miazta. —

Wszystkim P. T. Dyrekcyom szkół i zakładów naukowych w Samborze, króre łaskawie udzieliły nam dat potrzebnych do zestawienia powyższego wykazu, serdeczne składamy na tem miejscu podziękowanie. Szczegółowy wykaz młodzieży szkolnej, podział jej na klasy, a w końcu uwagi nasze co do braków i wadliwości w budynkach szkolnych, podniesiemy w następnych numerach.

Konferencye informacyjne we Filii c. k. gimnazyum w Samborze, w I. półroczu 1912/13. odbędą się w dniach: 13 i 27. października, 10 i 24. listopada i 8. grudnia 1912., w końcu zaś, w dniu 12. stycznia 1913. Godziny wywiadowcze rozpoczynać się będą zawsze po nabożeństwie, o godzine 10. przed poł.

Zmiany w dyrekcyach instytucyi finansowych tut. rady powiatowej. Na miejsce p. Jana Krupińskiego, który przeniósł się na stały pobyt do Przemyśla, dyrektorem powiatowej Kasy oszczędności wybrany został na posiedzeniu Wydziału Kasy w dniu 21 września br., p. Michał Kwaśniewicz, naczelnik gminy w Czukwi, na miejsce zaś p. Krupińskiego, jako prezesa powiatowej Kasy pożyczkowej, wybrany został do dyrekcyi tejże kasy, dr. Juliusz Aleksandrowicz.

Srebrne gody święci w tym roku **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** we Lwowie, a z okazyi tej uroczystości urządza podróż artystyczną, w której i o nasz gród zawadzi. Koncert Echa odbędzie się 12. października w sali „Sokoła“. Nie wątpimy że Samborzanie tłumnie salę zapełnią, by dać przez to wywyraz swego zamiłowania i pietyzmu dla muzyki i śpiewu, a swej sympatyi dla zacnej drużyny Echistów. Boć wiemy, że mało mamy chórów, któreby w wykonaniu pieśni potrafiły wlać tyle ducha, ciepła, zrozumienia, co „Echo“ i tak pięknie ją zaśpiewał jak „Echo“. — (B)

„Problem sejmowej reformy wyborczej w świetle statystyki ludnościowej i podatkowej,“ opracowany przez posła sejmowego, Dr. Franciszka Stefczyka, wydany został świeżo nakładem Rady narodowej i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach; W resumé i konkluzyach tego znakomitego i dla każdego z nas wysoce interesującego wydawnictwa znachodzimy następujące najciekawsze daty: Od r. 1880—1910 ludność Galicyi wzrosła z 6 na 8 milionów, czyli o 3%, podatki bezpośrednie wzrosły z 20 na 34 miliony koron czyli 70%. Z ogółu ludności krajowej (7'984,149) stanowią Rusini 2/5 części (3.207.784 osób czyli 40·2%), Polacy, blisko 3/5 części (4: 675. 612 osób, czyli 58·6%) a na inne drobne narodowości (głównie Niemców) przypada tylko 16.753 osób, czyli 2%. Bezpośrednich podatków płacą Polacy 4/5 części t. j. 28.066.951 kor., zaś Rusini 1/5 część, 6.278.810 kor.

Głośny proces i rozprawa przeciw Samuelowi Landauowi i tow. oskarżonym o milionowe oszustwa na szkodę ś. p. Włodka z Turzego, rozpocznie się przed lwowskim sądem przysięgłych w dniu 5. listopada br. Rozprawa ta potrwa 2 do 3 miesiące i zajmie specyalną kadencyę. Rozprawę prowadzić będzie radca Lewicki.

Niktby nie uwierzył, do jakiego stopnia posunięty jest system oszczędnościowy na tutejszej, wielkiej i bardzo ruchliwej stacyi kolejowej, jeżeli pomimo licznych przedstawień i zażaleń nie zdecydowano się dotąd na zakupienie zegara peronowego, bez którego publiczność, nawet w małych miasteczkach obejść się nie może. Wobec tego, że zakupno nawet takiej drobnostki, jak zegar peronowy, zawisłem jest wyłącznie od decyzyi P. T. Dyrekcyi we Lwowie, przeto imieniem wszystkich mieszkańców Sambora zwracamy się z prośbą do tej władzy o rychłe spełnienie życzeń słusznych, a w innych miejscowościach już dawno uwzględnionych.

Ludność Rosyi wynosi wedle ostatniego spisu 163.919·000 osób, a z guberniami finlandzkiemi 167; 003.000. Na Rosyę europejską przypada mieszkańców 120.588.000. W ostatnich czteru latach ludność Rosyi powiększyle się o 38 milionów.

Wieńce grobowe z wiejskich pracowni. Liga Pomocy przemysłowej przypomina, jak wielkiem zainteresowaniem i wzięciem cieszyły się podczas

zeszłorocznych dni zadusznych, wieńce grobowe z kwiatów wyrabianych w wiejskich pracowniach Ligi Pomocy Przemysłowej i prosi usilnie ogół naszego społeczeństwa o takie samo poparcie dla tych wiejskich kwieciarni, także w czasie nadchodzących dni zadusznych. Wieńce grobowe bardzo piękne, gustowne i po bardzo przystępnej cenie nabywać będzie można od 1. października br. w sklepie Towarzystwa Pomocy przemysłowej we Lwowie, ul. Pańska l. 11. w Towarzystwach Pomocy przemysłowej na prowincyi i w tych zakładach pogrzebowych i handlach, które postarały się o zastępstwo kwiatów sztucznych i wieńców Ligi Pomocy przemysłowej.

Budowa kolei lokalnej Borysław-Schodnica rozpocznie się już niebawem, Kapitał akcyjny wynosi 12 milijonów koron, a przestrzeń drogi żelaznej obejmować będzie przeszło 50. km.

Nagły zgon, PP. Dr. St. Dortheimerowie w Samborze, ponieśli w dniu 16 września br. bardzo dotkliwą stratę z powodu nagłego i niespodzianego zgonu matki p. Dortheimerowej, bł. p. F. z Horowitzów Wollmanowej, która aż do ostatnich chwil życia zdawała się jak najlepszem pocieszać zdrowiem.
Bł. p. Wollmanowa zmarła w 55. roku życia na udar mózgowy, zaczem więc śmierć jej dla najbliższego otoczenia, zwłaszcza zaś dla dzieci i wnucząt pp. D podwójnie była bolesną.

Korespondencya Redakcyi. W. W. Panom D. R. i F. dziękujemy serdecznie za łaskawe nadesłanie nam bardzo cennych, materyałów. Ogłosimy je dopiero w najbliższych numerach, gdyż niniejszy był już na ukończeniu, a na dodatki zdobyć się jeszcze nie możemy.

Nowe sygnały na kolejach. Sygnały kolejowe miały dotychczas trzy kolory: czerwony, biały i zielony. Obecnie zaprowadzono czwarty kolor a mianowicie żółty. U sygnałów wjazdowych oznaczał dotychczas zielony kolor zwolnioną jazdę, u głównych sygnałów, zatrzymanie się pociągów. Sprowadzało to jednak nieraz przykre wypadki, gdyż nieraz przejechał pociąg sygnał wjazdowy w pełnym biegu, ponieważ kierownik lokomotywy uważał sygnał ten za główny i potem przed głównym o czerwonem świetle niemógł pociągu w czas zatrzymać. Z tego powodu sygnały wjazdowe otrzymają wszystkie zamiast zielonego, kolor żółty.

1863—1913. Komitet obchodu 50-rocznicy powstania 1863 r. przypomina, że w niedługim czasie kończy się termin nadsyłania prac na 2 konkursy przez ten komitet ogłoszone.

Dnia 1. listopada upływa termin nadsyłania rękopisòw na konkurs rozpisany na utwór dramatyczny, nadający się dla teatrów ludowych i włościańskich, a osnuty na tle narodowej walki orężnej, jakoteż towarzyszących jej wypadków. Za utwór wybitny, odpowiadający wysokim wymaganiom literackim i teatralnym przeznacza komitet nagrodę 1·500 kor. W braku takiego utworu powyższa kwota będzie rozdzielona na trzy nagrody w kwocie 800, 500 i 200 koron. Jednoaktowe utwory nie są z konkursu wykluczone. — Utwory nagrodzone pozostają własnością autorow, Komitet pozostawi sobie tylko prawo udzielania bezpłatnie pozwoleń na wystawienie tych sztuk na scenach amatorskich przez cały rok 1913,

Rękopisy zaopatrzone godłem, pod którem w zamkniętej kopercie ma być podane nazwisko autora, nadsyłać należy pod adresem prezesa Komitetu wykonawczego, p. Franciszka Rawity-Gawrońskiego we Lwowie ul. 29-go Listopada l. 15. Komisyę konkursową w obu wypadkach stanowi sekcja historyczno-literacka Komitetu.

Wartość ekonomiczna hodowli drobiu. Ze szczególnych cyfer bilansu handlowego Austro-Węgier z r. 1911. wynika, że gdy w roku tym wywieziono koni i bydła za 56 milijonów kor., to wywóz samych jaj przedstawiał wartość 113 mililonów kor., a że w tym roku dowieziono do Austryi jaj za 57, milionów kor., tedy wartość eksportu jaj pochodzenia krajowego wyniosła 56 milionów kor., przewyższała zatem o 6 miljonów koron, wartości eksportu, bydła i koni więcej niż polowa eksportu jaj z Austro-Węgier przypada na jaja pochodzące z Galicyi W r.1903 wartosc wywozu z Galicyi przedstawiała się nastpująco: drób 1500.000 kor., jaja 35 miljonów koron, pierze 3 miljony koron.

Siła odkaźna słońca wzmaga się w wyższych warunkach powietrza. Stwierdzili to niedawno lekarze niemieccy, dr. Flemming i dr. Crusius, badaniami czynionemi w balonie, ną wysokościach 5-6 tysięcy mtr. Okazalo się, że w tych wyżynach powietrznych promienie słońca trzykroć silniej działają zabójczo na rozmaite bakterye, aniżeli w warstwach przyziemnych, bądź co bądź badania owe potwierdzają doświadczenia, iż dla chorych na piersi i t. p. pobyt w górskich okolicach jest najskuteczniejszem i większa czystość powietrza działa błogo, i siła znaczniejsza promieni słonecznych niszczy zarazki.

Konkurs Muzyczny. Komitet obchodu 50-tej rocznicy powstania styczniowego, pragnąc ku czci tejże rocznicy uzyskać dla literatury muzycznej pamiątkowe dzieło szerszych rozmiarów, ogłasza konkurs na mszę, przeznaczając nagrodę pieniężną w kwocie 500 koron za pracę najlepszą.

Msza ma być ułożona na chór mieszany i głosy solowe z towarzyszeniem orkiestry i organów.

Tekst jej ma być polski lub łaciński, w pierwszym jednak wypadku musi odpowiadać zarówno kościelnym przepisom jak i wymaganiem literackim.

Msza ma być solenna, a rozmiary jej, podobnie jak i cały układ, muszą być zastosowane do liturgii kościelnej, gdyż zależy właśnie na stworzeniu dzieła dającego się w całości wykonać w kościele.

Charakter mszy ma być uroczysty a nie elegijny, pożądaną jest jednak rzeczą, aby pierwiastek polski tkwił w kompozycyi o przeznaczeniu tak wybitnie narodowem.

Msza wykonana ma być po raz pierwszy na nabożeństwie podczas Zjazdu śpiewaków, urządzonego ku uczczeniu roczniczy styczniowej w roku 1913., zresztą wszelkie prawa własności pozostają przy autorze.

Termin nadsyłania utworów: dzień 15. marca 1913. włącznie.

Adres: Biuro Sekcyi muzycznej Komitetu obchodu 50-tej rocznicy powstania styczniowego we Lwowie, ul. 3-go maja L: 16 na ręce: Dyonizego Totha, prezesa Sekcyi.

Skład już będzie podany później do publicznej wiadomości.

Do powyższego konkursu dopuszczeni będą tylko kompozytorowie narodowości polskiej, którzy przedłożą utwory oryginalne, niedrukowane dotąd i nigdzie jeszcze niewykonane.

Kompetujący o powyższą nagrodę winni utwory swoje, opatrzone godłem, umieszczać w kopercie, w której ma się znajdować druga koperta zamknięta, opatrzona na zewnątrz tem samem godłem, co utwór, a zawierająca wewnątrz imię i nazwisko, tudzież adres autora.

Za Sekcyę muzyczną Komitetu obchodu 50-tej rocznicy powstania styczniowego: Prezes: Dyonizy Toth m. p. Sekretarz: Stanisław Lewicki m. p.



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1912.

PRZYJEŻDŻAJĄ	ODJEŻDŻAJĄ
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
5·34 rano	7·24 rano
11·32 przedpołudniem	11·33 przedpołudniem
1·58 popołudniu	2·12 po południu
6·01 wieczór	6·40 wieczór
9·02 wieczór	1·06 w nocy
2 11 w nocy	
z Przemyśla	**do Przemyśla: (wprost)**
9·29 przed południem	11·44 przedpołudniem
5·43 wieczór	6·20 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
7·16 rano	6 21 rano
11·18 przedpołudniem	9·35 przedpołudniem
2 04 po południu	2 06 popołudniu
6·10 wieczór	6·31 wieczór
11·33 w nocy	9 07 wiecór
	2·31 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
9 07 rano	5·44 rano
11·10 przedpołudniem	7·39 rano
5·55 wieczór	12 02 przedpołudniem
12·56 w nocy	6·22 wieczór
z Rudek:	**do Sianek:**
7·25 rano	9·42 rano
ze Sianek:	2 17 po południu
7·05 rano	6·50 wieczór
10 19 przedpołudniem	
6·05 wieczór	

Z drukarni A. Wi[illegible] i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.